

Sygn. akt I Ca 51/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. P. (1)

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 14 maja 2014 r. sygn. akt I C 197/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego J. P. na rzecz powódki I. P. (1) kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

sygn. akt I Ca 51/15

UZASADNIENIE

Powódka I. P. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. P. kwoty 22 131,88 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Podniosła, iż pozwany zawarł w dniu 19 listopada 1999 r. jako współnik spółki cywilnej (...) umowę o kredyt obrotowy. Pozwana była poręczycielem wekslowym, albowiem jej ówczesny mąż K. P. był drugim ze współników spółki. Pozwany oraz jego współkredytobiorca nie wykonali swojego zobowiązania z tytułu kredytu, wskutek czego od powódki wyegzekwowano poprzez zajęcie przysługujących jej świadczeń emerytalnych kwotę 22 131,88 zł. Powódkę z pozwanym nie wiązała żadna czynność prawna w związku z czym wzajemne relacje stron rozstrzyga przepis art. 518 k.c.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w części co do kwoty 7 601, 58 zł, wskazując, że w tym przypadku termin przedawnienia wynosi 3 lata. Co do pozostałej części dochodzonego roszczenia

pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W piśmie przygotowawczym z dnia 03.10.2013 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia ponad kwotę 3 257, 82 zł (k.39-40, 161).

Wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Hławie zasądził od pozwanego J. P. na rzecz powódki I. P. (1) kwotę 22 131,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 882,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 19 listopada 1999 r. pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjną I Oddział w I. z jednej strony a K. P. i J. P. jako współnikami PHU (...) Hurt – (...) spółka cywilna w I. została zawarta umowa nr (...) o kredyt obrotowy w rachunku kredytowym w postaci linii kredytowej. W dniu zakończenia okresu obowiązywania umowy limit ten został wykorzystany w stopniu maksymalnym to jest zadłużenie z tytułu kapitału kredytu wynosiło 100 000 zł i nie zostało spłacone. Powódka I. P. (1), jako małżonka kredytobiorcy K. P., wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez niego - jako współwłaściciela PHU (...) Hurt (...) s.c. – przedmiotowego kredytu. Analogiczna zgodę wyraziła I. P. (2) – małżonka drugiego z kredytobiorców J. P.. Jako zabezpieczenie wierzytelności banku z racji udzielonego kredytu dłużnicy wystawili w dniu 19.11.1999 r. weksel in blanco. Powódka podpisała ten weksel jako poręczyciel wekslowy. W związku z tym poręczeniem powódka złożyła na piśmie oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 161 500 zł na wypadek niespłacenia „zobowiązań przez wystawców weksla”.

W dniu 26 września 2001 r. kredytobiorcy i pozwany bank podpisali ugodę w celu spłaty przez dłużników przeterminowanego zadłużenia. Ustalono w niej, że całkowite zadłużenie podlegające spłacie na dzień 5.09.2001 r. wynosi ogółem 123 090,31 zł. Przedmiotową ugodę podpisali kredytobiorcy K. P. i J. P.. Na jej zawarcie zgodę wyraziła I. P.. Powódka nie podpisała tej ugody i nie wyrażała zgody na jej zawarcie. W dniu 6.09.2002 r. został podpisany aneks do tej ugody, również bez udziału powódki.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2005 r., który uprawomocnił się w dniu 28 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Elblągu, w sprawie V C (...), rozwiązał przez rozwód małżeństwo powódki i K. P..

W dniu 14 października 2003 r. Bank (...) Spółka Akcyjna wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko dłużnikom K. P. i J. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) Hurt (...) Spółka Cywilna oraz przeciwko I. P. (1) i I. P. (2) wskazując, że zobowiązania pieniężne tych osób wynikają z zawartej w dniu 19.11.1999 r. umowy kredytowej nr (...). Sąd Rejonowy w Hławie postanowieniem z dnia 28 października 2003 r. w sprawie I Co (...), nadał przedmiotowemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności wobec dłużników K. P., J. P., I. P. (1) i I. P. (2) z ograniczeniem egzekucji do kwoty 180 000 zł wobec K. P. i J. P. i z ograniczeniem egzekucji do kwoty 161 500 zł wobec I. P. (1) i I. P. (2).

W piśmie z dnia 30.06.2004 r. Bank (...) Spółka Akcyjna wystąpił do komornika sądowego o wszczęcie egzekucji świadczenia pieniężnego wobec J. P. i I. P. (2) z ograniczeniem do kwoty 50 000 zł. Komornik wszczął egzekucję zainicjowaną tym wnioskiem w sprawie Km 1308/04. Następnie w piśmie z dnia 21 stycznia 2005 r., które wpłynęło do kancelarii (...) w dniu 28 stycznia 2005 r. bank rozszerzył wniosek egzekucyjny pod względem podmiotowym domagając się skierowania egzekucji kwoty 50 000 zł także wobec K. P. i I. P. (1). W piśmie tym bank wskazał, że w przypadku wyegzekwowania kwoty 50 000 zł rozważy złożenie wniosku o rozszerzenie egzekucji do całej kwoty objętej tytułem wykonawczym. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2010 r. komornik sądowy zakończył postępowanie egzekucyjne w sprawie i orzekł o pozostawieniu tytułu wykonawczego w aktach sprawy. Postanowienie to zostało doręczone I. P. (1), K. P., J. P., I. P. (2). Powódka otrzymała od komornika zaświadczenie z dnia 9 grudnia 2010 r. o dokonanych wpłatach z którego wynika, iż w toku egzekucji wyegzekwowano od powódki kwotę 22 131,88 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo okazało się zasadne. Podkreślono, że okoliczności stanu faktycznego pozostawały w zasadzie bezsporne pomiędzy stronami. Odmierna była natomiast ich ocena prawna.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko pozwanego, że roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym przedawniają się w terminie 3 lat, a także, iż roszczenie osoby trzeciej nabyte na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. Za błędne uznano jednak następstwa prawne, jakie wyciągnął z tych okoliczności pozwany.

Powołując się na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, Sąd pierwszej instancji wskazał, że u podstaw instytucji subrogacji ustawowej leży kilka zasad konstrukcyjnych. Po pierwsze, ukształtowany wcześniej stosunek obligacyjny między wierzycielem a dłużnikiem trwa nadal po zaspokojeniu roszczenia tego wierzyciela przez osobę trzecią, nowy wierzyciel (spłacający) kontynuuje zatem ten sam jurydycznie stosunek obligacyjny do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika. Spełnienie świadczenia do rąk wierzyciela przez osobę trzecią nie jest więc zdarzeniem powodującym wykreowanie nowego stosunku obligacyjnego między nowym wierzycielem a dłużnikiem. Po drugie, podmiot subrogowany po wykonaniu zobowiązania wstępuje w sytuację prawną wierzyciela wobec dłużnika, dochodzi zatem do zachowania tożsamości więzi prawnej łączącej dłużnika z zaspokojonym wierzycielem ze wszystkimi elementami tej więzi, w tym - wierzytelności. Subrogacja ustawowa prowadzi więc do wstąpienia subrogowanego ex lege w istniejącą już prawnie ukształtowaną wierzytelność poprzednio uprawnionego. Po trzecie, subrogacja następuje jedynie w zakresie dokonanego zaspokojenia poprzedniego wierzyciela, który determinowany jest rozmiarem spełnionego świadczenia przez subrogowanego. Po czwarte, z subrogacją łączy się reguła wyrażona w art. 518 § 3 k.c. (*nemo subrogat contra se*). Subrogacja w zakresie części spełnionego świadczenia oznacza, że wierzyciel nie może ponieść negatywnych konsekwencji w zakresie dochodzenia roszczenia nie objętego skutkami subrogacji.

Dalej Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że instytucja subrogacji ustawowej została uregulowana jedynie fragmentarycznie w przepisach kodeksu cywilnego i przepisach szczególnych, przewidujących przypadki subrogacji, dlatego w literaturze nie kwestionuje się potrzeby i możliwości stosowania do niej odpowiednio przepisów o cesji (art. 505 i nast. k.c.). W grupie przepisów, które można zastosować odpowiednio znajdują się także przepisy dotyczące zarzutów przysługujących dłużnikowi. Zgodnie z art. 513 § 1 k.c., dłużnikowi przelanej wierzytelności przysługują wobec nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał on przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. W zakresie subrogacji odpowiednie zastosowanie omawianego przepisu oznacza, że dłużnik główny może skutecznie zgłaszać przeciwko subrogowanemu m.in. zarzut przedawnienia roszczenia subrogacyjnego, jeżeli zarzut taki mógł być zgłoszony w odniesieniu do roszczenia głównego. S. natomiast może powoływać się na spowodowanie przerwania biegu przedawnienia roszczenia głównego w wyniku uznania tego roszczenia przez dłużnika głównego (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) jeszcze przed wystąpieniem skutków subrogacji. Dalej wskazano, że poręczyciel wykonujący zobowiązanie poręczycielskie wynikające z umowy poręczenia wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Jest to klasyczny przypadek subrogacji ustawowej. Z chwilą wykonania obowiązku poręczycielskiego ustaje obowiązek świadczenia dłużnika głównego wobec wierzyciela. Poręczyciel znajduje się w sytuacji prawnej zaspokojonego wierzyciela, niezależnie od tego, czy i jaki wewnętrzny stosunek obligacyjny istniał wcześniej między nim a dłużnikiem głównym (np. stosunek zlecenia). Nie ma też znaczenia, czy poręczenia udzielono odpłatnie lub nieodpłatnie oraz jaki był status prawny poręczyciela. Jeżeli zatem poręczeniem objęto roszczenie główne wierzyciela związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., to przewidziany w tym przepisie termin przedawnienia roszczenia głównego jest miarodajny również dla określenia terminu przedawnienia roszczenia subrogacyjnego. Dla przyjęcia takiego rozwiązania nie jest niezbędne ustalenie, że poręczyciel udzielił poręczenia również w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. W rezultacie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że roszczenie nabyte przez poręczyciela na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. Wskutek konwersji sytuacja prawna dłużnika nie powinna ulec pogorszeniu. Dłużnik może przeciwstawiać nabywcy wierzytelności (osobie trzeciej) wszystkie zarzuty, jakie mu służyły wobec dawnego wierzyciela. Można powiedzieć, że nabywca nie ma więcej ani mniej praw aniżeli dawny wierzyciel (A. S. Uwagi o tak zwanej konwersji długu).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd pierwszej instancji wskazał, że analiza treści oświadczenia powódki dowodzi, że poddała się ona egzekucji jedynie jako dłużnik wekslowy. Wedle stanowiska judykatury poręczenie wekslowe jest czynnością bankową w rozumieniu art.5 ust.2 ustawy z 26.08.1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. nr 140, poz.939), uprawniającą bank do wystawienia przeciwko poręczycielowi wekslowemu bankowego tytułu egzekucyjnego na podstawie art.97 tego prawa. Wskazuje się, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy zabezpieczoną czynnością bankową kreującą zobowiązanie a wystawionym tytułem egzekucyjnym oraz wynikająca z art. 32 Prawa wekslowego szczególna tożsamość zobowiązania dłużnika i poręczyciela. W myśl tego przepisu poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten, za kogo poręczył. (vide: uchwała SN z 11.07.2000 r. i jej uzasadnienie, III CZP 22/00, M. Prawn.2001/1/26, OSP 2001/3/45). Dalej Sąd pierwszej instancji podniósł, że wprawdzie bankowy tytuł wykonawczy nie stwarza powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art.366 k.p.c., to jednak konstatacja ta nie sprzeciwia się przyjęciu, że złożenie do komornika wniosku o wszczęcie egzekucji na podstawie takiego tytułu przerywa bieg przedawnienia stwierdzonego nim roszczenia. Złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji stanowi czynność, która czyni zadość wszystkim wymaganiom przewidzianym w art.123 §1 pkt 1 k.c., jest to bowiem czynność przedsięwzięta przed organem powołanym do egzekwowania roszczenia stwierdzonego bankowym tytułem wykonawczym, która zmierza do dochodzenia tego roszczenia w tzw. trybie uproszczonym (vide: teza II wyroku SN z 30.07.2003 r., II CKN 363/01,lex nr 82280). Sąd pierwszej instancji zaznaczył nadto, że w świetle aktualnego stanowiska judykatury wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia, bez względu na to, czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego (vide: wyrok SN z 17.12.2004 r., II CK 276/04, lex nr 284135).

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji wskazał, że nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 14.10.2003 r. wobec pozwanego nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 28.10.2003 r. W okresie krótszym niż 3 lata, bo w dniu 30 czerwca 2004 r., został złożony wniosek o egzekucję w sprawie Km (...) przy czym jego podmiotowe rozszerzenie względem powódki nastąpiło w piśmie z dnia 21 stycznia 2005 r. złożonym do Komornika w dniu 28 stycznia 2005 r. (vide: k.20 akt egzekucyjnych Km (...)). Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji wskazał, że nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia.Powołując się na treść art. 124 § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał, że od daty wszczęcia postępowania egzekucyjnego, do czasu jego zakończenia termin przedawnienia roszczeń wierzyciela głównego - banku wobec pozwanego nie biegł. Powódka spłacając zobowiązanie pozwanego w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego (kiedy to okres przedawnienia nie biegł) sukcesywnie wstępowała w prawa zaspokojonego wierzyciela do czasu zakończenia postępowania egzekucyjnego, a co nastąpiło w dacie 3 grudnia 2010 r. kiedy to Komornik Sądowy ustalił koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji oraz zakończył postępowanie egzekucyjne w sprawie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji od tej daty ponownie rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia przysługującego powódce jako subrogowanemu wobec pozwanego. Skoro nowy wierzyciel kontynuuje ten sam jurydycznie stosunek obligacyjny do czasu uzyskania świadczenia od dłużnika, to w dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie roszczenie powódki nie było przedawnione i w oparciu o treści art. 518 §1 pkt 1 k.c. podlegało uwzględnieniu.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił podniesionego przez pozwanego zarzutu nadużycia prawa przez powódkę w rozumieniu art.5 k.c., wskazując, że to przede wszystkim kredytobiorca był zobowiązany do spłaty powstałego zobowiązania wobec wierzyciela głównego, jego postępowanie (brak spłaty kredytu) doprowadziło do wszczęcia postępowania egzekucyjnego rozszerzonego następnie na powódkę, która przez okres 5 lat znosiła egzekucję do czasu jej zakończenia. Twierdzenia pozwanego o spłacie innych zobowiązań spółki (...) - zdaniem Sądu pierwszej instancji - są bezprzedmiotowe, albowiem są to długi pozwanego, z kolei twierdzenia o korzystaniu przez powódkę z dochodów spółki uznano za gołosłowne.

Sąd pierwszej instancji pominął dowody z zeznań G. T., I. Z. i A. P., dokumentów złożonych przez strony lub uzyskanych przez sąd na ich wniosek, a dotyczących wzajemnych relacji wspólników, organizacji spółki i jej działalności, rozliczeń w ramach spółki i z osobami trzecimi, uznając, że ich treść jest nieistotna z punktu widzenia roszczenia powódki i obrony podjętej przez pozwanego.

O odsetkach orzeczono stosowanie do treści art. 481 §1 i 2 k.p.c. uznając za zasadne ich żądanie od dnia 23 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. uznając spis kosztów przedstawiony przez powódkę jako niezbędny do celowego dochodzenia swoich praw. Powódka poniosła następujące koszty: - 1107 zł tytułem opłaty od pozwu - 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, - 2400 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika ustaloną według §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 02 Nr 163, poz.1349 ze zm.), - 1309 zł z tytułu noclegów pełnomocnika i 1049, 80 zł tytułem przejazdów pełnomocnika.

W apelacji pozwany J. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisu art. 518 k.c. w zw. z art. 124 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację, a w konsekwencji uznanie, że powódka wstąpiła w prawa wierzyciela także w zakresie skutków przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia,
2. naruszenie przepisu art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 i art. 379 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podnoszonego przez pozwanego, w sytuacji gdy przeważająca część roszczenia uległa przedawnieniu z uwagi na podzielny charakter zobowiązania oraz rozpoczęcie biegu wymagalności poszczególnych części nabytego przez powódkę roszczenia;
3. naruszenie art. 509 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a przez to uznanie, że wraz z nabyciem spłaconej wierzytelności poręczyciel nabywa prawo do powoływania się na przerwanie biegu przedawnienia roszczenia głównego;
4. naruszenie art. 513 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wywodzenie z treści przepisu uprawnienia osoby spłacającej wierzyciela do zgłaszania zarzutów, w sytuacji gdy przepis ten stwarza podstawy do podnoszenia zarzutów przez dłużnika względem wierzyciela, a nie odwrotnie;
5. naruszenie art. 31 § 2 pkt 1 kro w zw. z art. 6 k.c. poprzez obarczenie pozwanego ciężarem dowodu w zakresie korzystania przez powódkę z dochodów spółki (...) s.c., podczas gdy dochody te z mocy prawa wchodziły do majątku wspólnego;
6. naruszenie art. 5 k.c. poprzez pominięcie zarzutu nadużycia prawa;
7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;
8. naruszenie art. 98 §1 i 3 k.p.c. poprzez niewłaściwą interpretację i obciążenia pozwanego kosztami poniesionymi przez pełnomocnika powódki, kosztami przejazdu do Sądu z W. oraz kosztami noclegów.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że nie neguje tego, że powódka wstępowała w prawa wierzyciela, którym był Bank. Zaznaczył jednak, że powódka wstępowała w te prawa do wysokości spłaconego roszczenia, a w konsekwencji dług podlegał podziałowi na niezależne od siebie części. W ocenie skarżącego bieg terminu przedawnienia nabytych roszczeń rozpoczynał się z chwilą wyegzekwowania poszczególnych kwot przez komornika. Skarżący podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 kwietnia 2008 r. , IV CSK 39/08, wedle którego w przypadku umowy poręczenia nie dochodzi do przeniesienia wierzytelności na skutek czynności prawnej wierzyciela, ale do nabycia wierzytelności z mocy samego prawa przez osobę trzecią (poręczyciela), która spłaca wierzyciela (art. 518 § 1 k.c.). Nie można utożsamiać dwóch odrębnych instytucji prawa cywilnego w sytuacji, gdy ustawodawca w sposób wyraźny je różnicuje. Mając na uwadze powyższe skarżący uznał, że Sąd pierwszej instancji bezzasadnie oceniał sytuację prawną powódki, przysługujące jej uprawnienia i zarzuty w oparciu o przepisy dotyczące przelewu

wierzytelności, w szczególności o przepis art. 509 § 2 k.c., zgodnie z którym zasadą jest przeniesienie wraz z przelaną wierzytelnością wszelkich związanych z nią praw. Zdaniem skarżącego ta daleko idących skutków dla nabywcy wierzytelności nie przewiduje art. 518 k.c. Nie ma, w ocenie skarżącego podstaw, by w drodze analogii stosować przepisy o przelewie wierzytelności do oceny sytuacji osoby splacającej cudzy dług - poręczyciela. W ocenie pozwanego teza Sądu pierwszej instancji jakoby subrogowany mógł powoływać się na przerwanie biegu przedawnienia roszczenia głównego na skutek czynności podjętych przez Bank jest tezą zbyt daleko idącą. Jednocześnie zaznaczono, że bezpodstawnie Sąd pierwszej instancji zastosował art. 513 § 1 k.c. Przepis ten bowiem dotyczy możliwości i uprawnienia dłużnika do zgłoszenia zarzutów przeciwko nabywcy wierzytelności, a nie odwrotnie. Sąd zaś przez przyzmat treści w/w przepisu oceniał wpływ przerwania przedawnienia roszczenia głównego na bieg przedawnienia wierzytelności powódki.

W ocenie skarżącego Sąd pierwszej instancji niezasadnie uznał, że dochodzenie roszczenia przez powódkę nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Argumentowano, że dług poręczony przez powódkę służył (...) s.c. do rozwoju firmy; z przychodów z działalności w/w spółki powódka, będąca małżonką drugiego współkredytobiorcy, korzystała w zakresie wyższym niż pozwany i jego rodzina; pozwany dokonał spłat zadłużeń spółki w zakresie wyższym niż jego brat K. P.; a kłopoty finansowe spółki wynikały w przeważającej mierze ze sposobu zarządzania spółką przez K. P..

Nadto, zdaniem skarżącego, orzekając o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji niezasadnie obciążył pozwanego poniesionymi przez pełnomocnika powódki kosztami przejazdu do Sądu z W. oraz kosztami noclegów. W okolicznościach sprawy kosztów tych nie można uznać za niezbędne koszty procesu w rozumieniu art. 98 k.p.c. Podkreślono, że powódka nie uzasadniła konieczności ustanowienia pełnomocnika, którego kancelaria ma siedzibę w miejscowości odległej od siedziby Sądu rozpoznającego sprawę. Powódka mieszka w I., gdzie działalność prowadzi wielu profesjonalnych pełnomocników. Powódka mogła zatem dokonać wyboru pełnomocnika, a wybór ten nie był ograniczony ani charakterem sprawy, ani stopniem jej skomplikowania. Skoro zaś bez uzasadnionej przyczyny ustanowiła pełnomocnika, którego siedziba mieści się we W., powinna ponieść koszty przejazdów i noclegów we własnym zakresie.

Powódka I. P. (1) wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż stanowiące jej trzon zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były słuszne.

Trzeba na wstępie stwierdzić, iż dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe jako znajdujące odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym ocenionym bez naruszenia zasad wyrażonych w art. 233 k.p.c., wobec czego Sąd Okręgowy mógł ustalenia te przyjąć za własne i służące do wydania orzeczenia merytorycznego.

Zarzuty apelacyjne koncentrowały się w pierwszej kolejności wokół zagadnienia przedawnienia części roszczenia dochodzonego przez powódkę i w tej materii skarżący zaprezentował rozbudowane stanowisko odmienne od stanowiska Sądu Rejonowego, mimo, że zasadzające się na tej samej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003r. III CZP 43/03 (OSNC 2004/10/151). Jako punkt wyjścia odwołania się do wskazanej uchwały Sąd pierwszej instancji trafnie naprowadzał, iż roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowym przedawniają się w terminie 3 lat, a także, iż roszczenie osoby trzeciej nabyte na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. Splacając zobowiązanie kredytowe powódka uczyniła to jako poręczyciel, a zatem osoba formalnie zobowiązana za cudzy dług materialny. Przepis art. 518 k.c. przewiduje ustawowe wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela, czyli tzw. subrogację ustawową. W doktrynie w sposób jednolity i konsekwentny przedstawiane są poglądy, iż pomimo pewnych doniosłych różnic, między subrogacją ustawową a cesją wierzytelności istnieje wyraźne prawne podobieństwo z uwagi na to, że są to formy sukcesji w wierzytelność pod tytułem szczególnym (E. Łętowska

(w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 920–921; J. Mojak (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 211; SN w wyroku z dnia 1 czerwca 2011 r., II CSK 548/10, LEX nr 863965). W związku z tym wydaje się, że do oceny skutków wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela zasadne jest odpowiednie stosowanie przepisów o przelewie wierzytelności, mając na uwadze, że celem instytucji podstawienia jest wzmocnienie sytuacji prawnej osoby trzeciej wstępującej w prawa zaspokojonego wierzyciela. Skutek podstawienia jest bowiem podobny jak przy cesji wierzytelności – w ramach istniejącego wcześniej stosunku zobowiązaniowego osoba trzecia, która spłaciła wierzyciela, zajmuje jego miejsce. Wierzytelność na skutek jej spłacenia nie wygasa, lecz utrzymuje się nadal w tej samej postaci z nowym wierzycielem; jest to ta sama wierzytelność. Przykładem tej instytucji jest spłata długu dokonana przez poręczyciela – poręczyciel spłaca formalnie własny dług, ale materialnie cudzy. Poręczyciel w stosunku do wierzyciela odpowiada tak, jak współdłużnik solidarny, ale spłacając wierzyciela wstępuje jego w miejsce i nabywa spłaconą wierzytelność, stając się wierzycielem głównego dłużnika.

Tak ukształtowana sytuacja prawna poręczyciela przemawia przeciwko argumentacji skarżącego kontestującego trafny wywód Sądu Rejonowego, co do tego, iż spłata (części) długu przez powódkę spowodowała wejście przez nią w sytuację prawną wierzyciela także w zakresie skutków przerwania i zawieszenia biegu przedawnienia. Z tego samego powodu chybione jest stanowisko skarżącego co do sukcesywnego przedawniania się spłacanych przez powódkę części należności. Z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby powódka zaspokoila należność wierzyciela jako dłużnik solidarny w warunkach art. 370 k.p.c. i 376 k.p.c. Roszczenie regresowe między dłużnikami solidarnymi przedawnia się według zasad odnoszących się do łączącego ich wewnętrznego stosunku prawnego, a w braku takich uzgodnień odpowiednio 3 lub 10 lat. Przedawnienie to jest niezależne od terminu przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużników. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie regresowe stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.) i dlatego spłata części świadczenia aktualizowałaby możliwość dochodzenia tej części od współdłużnika solidarnego. Przypomnieć bowiem należy, iż literaturze powszechnie przyjmuje się, "że w świetle art. 120 k.c. przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania" (tak B. Kordasiewicz (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 574). Patrząc przez pryzmat materialnoprawnej sytuacji wierzyciela, wymagalność roszczenia określa się jako stan, gdy wierzyciel może postawić skuteczne żądanie, aby dłużnik uczynił niezwłocznie zadość jego roszczeniu (tak J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 814). "Stan wymagalności roszczenia (...) powstaje w chwili, w której uprawniony może rozpocząć przymusową realizację, a więc wtedy gdy dłużnikowi w stosunku do tego roszczenia nie będą służyły żadne zarzuty dylatoryjne lub prempatoryjne, a powództwo o zarządzenie tego świadczenia nie będzie przedwczesne" (tak R. K., Dyskusyjne problemy przedawnienia roszczeń, KPP 2006, z. 3, s. 649). Podobnie wymagalność roszczenia definiuje SN, stwierdzając, że roszczenie staje się wymagalne wówczas, kiedy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (tak wyr. SN z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSN 1992, nr 7-8, poz. 137).

W przywołanej przez Sąd Rejonowy uchwale z dnia 17 lipca 2003r. III CZP 43/03 Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził, iż roszczenie nabyte przez poręczyciela na podstawie przepisu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przedawnia się w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. W uzasadnieniu wskazano, iż subrogacja przewidziana w art. 518 k.c. może być – ze względu na przyświecający jej cel kompensacyjny – zaliczana do roszczeń regresowych w znaczeniu szerokim. Roszczenie regresowe w sensie ścisłym, przewidziane w art. 376 i 378 k.c., mają charakter samoistny w tym znaczeniu, że powstają dopiero w razie wystąpienia określonego zdarzenia prawnego w postaci wykonania zobowiązania przez jednego z dłużników solidarnych lub przyjęcia świadczenia przez jednego z wierzycieli solidarnych i ich los prawny nie zależy od wcześniej istniejącego stosunku obligacyjnego między płacącym, tzw. dłużnikiem regresowym a zaspokojonym wierzycielem tego podmiotu. W związku z tym do omawianych roszczeń regresowych należy stosować wszystkie reguły odnoszące się do przedawnienia roszczeń, a zwłaszcza dotyczące rozpoczęcia biegu przedawnienia (art. 120 k.c.) i terminu przedawnienia (art. 118 k.c.).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, iż wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego wskazując, iż dochodzone przez powódkę roszczenie nie uległo przedawnieniu w żadnej części, skoro nie przedawniło się ono w relacji wierzyciel – dłużnik kredytowy. Wywody Sądu Rejonowego co do tej ostatniej kwestii nie były przez skarżącego konstataowane i znajdują one potwierdzenie w okolicznościach sprawy

dotyczących przerwania biegu przedawnienia w związku z podjęciem przez wierzyciela opisanych w uzasadnieniu orzeczenia czynności związanych z przymusowym dochodzeniem roszczenia, zatem nie ma potrzeby ich ponownego przywoływania w tym miejscu.

Na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku nie mógł mieć również wpływu zarzut skarżącego naruszenia przepisu art. 5 k.c. przez pominięcie zarzutu nadużycia prawa. Stanowisko Sądu Rejonowego w tej materii jest prawidłowe i wymaga aprobaty. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607) unormowanie art. 5 k.c. przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. W związku z tym art. 5 k.c. może być stosowany tylko jako szczególny wyjątek. Stosowanie tego przepisu nie może zatem iść jeszcze dalej i prowadzić do zanegowania samego faktu istnienia prawa podmiotowego, ponieważ instytucja nadużycia prawa dotyczy praw istniejących, których byt jest od niej całkowicie niezależny. Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, iż zasadniczą podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna analiza zachowania uprawnionego. Jego negatywna ocena może wynikać m.in. z faktu, że zajęcie zostało przez niego sprowokowane albo też z faktu wykorzystania położenia drugiej strony (uzasadnienie wyr. SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). Powoływanie się na naruszenie zasad współzycia społecznego wymaga wskazania, jaka konkretnie zasada została naruszona oraz wskazania pełnej treści powoływanej zasady (por. wyrok SN z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97 (OSNC 1999, nr 4, poz. 75) i wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06 (Lex nr 257664).

Pozwany nie pokusił się o sprecyzowanie z jaką (jakimi) zasadą współzycia społecznego miałyby pozostawać w sprzeczności dochodzenie przez powódkę zwrotu spełnionego przez nią świadczenia powstałego w wyniku niewywiązania się z umowy kredytowej przez osobę, która kredyt ten zaciągnęła. Niewywiązanie się z umowy kredytowej przez (...) spółki (...) doprowadziło do wszczęcia postępowania egzekucyjnego rozszerzonego następnie na powódkę, która przez okres 5 lat znosiła prowadzoną przeciwko niej egzekucję. Podzielić również należało stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, iż twierdzenia o korzystaniu przez powódkę z dochodów spółki nie zostały poparte dowodami, abstrahując od tego, iż nawet zaistnienie takiego stanu rzeczy – w bliżej nie sprecyzowanym zakresie – nie mogło rzutować na ocenę zgłoszonego przez powódkę roszczenia z punktu widzenia art.5 k.c.

Trudno bowiem zakładać, iż w sytuacji pozostawania I. P. (1) w związku małżeńskim z K. P. nie korzystała ona wypracowanych przez męża przychodów, jednocześnie jednak z uwagi na stan małżeńskiej wspólności majątkowej i mieszanie się środków stanowiących dochody i wydatki małżonków, musiała ona partycypować również w kosztach prowadzonej przez męża działalności. Podkreślenia wymaga przy tym, iż jak wynika z materiału dowodowego – założenie i prowadzenie spółki (...) przez K. i J. P. miało w dużej mierze służyć zagospodarowaniu aktywności tych osób po zaprzestaniu wykonywania pracy zawodowej i według ustalonych w ich rodzinach reguł małżonki wspólników pozostawiły w ich rękach podejmowanie decyzji gospodarczych i finansowych. Z materiału tego wynika ponadto, iż środki pochodzące z kredytu były przeznaczone na rozwój spółki i w nią inwestowane, a nadto spółka dość szybko napotkała na problemy finansowe, które ostatecznie doprowadziły do jej ustania. W kontekście tych problemów zwrócić należy uwagę na postawę pozwanego, który aktem darowizny z dnia 26 marca 2011r. przekazał wraz z małżonką swojej synowej spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, wyzbywając się majątku, z którego mogłoby zostać zaspokojone zobowiązanie kredytowe.

Wskazane okoliczności uznać trzeba za wystarczające do odparcia omawianego zarzutu apelacji, która również z przyczyn wcześniej omówionych podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Dotyczy to również rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które należało podzielić wraz z argumentacją przytoczoną na jego uzasadnienie. Odnieść się jedynie należy do zarzutu skarżącego co do bezpodstawności korzystania przez powódkę z pomocy radcy prawnego mającego siedzibę w znacznej odległości od siedziby sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji. Należy w tej kwestii wskazać, iż powódka pismem z dnia 6 września 2013r. zawiadomiła sąd o zmianie miejsca zamieszkania na J., co nastąpiło w niewielkim odstępnie czasowym od złożenia pozwu i pozwała zakładać, iż już wcześniej powódka zamierzała się wyprowadzić z I.. Nie można w tej sytuacji postawić powódce zarzutu, iż poniesione przez nią koszty pomocy prawnej nie były celowe z punktu widzenia art.98 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art.385 k.p.c. , rozstrzygając o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze stosownie do jego wyniku na podstawie art.98 k.p.c. w zw. z art.108§1 k.p.c. w zw. z art.391§1 kpc.